Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK
wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie
3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA
płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 181 Katowice, poniedziałek 8-go sierpnia 1932 r. **Rok 31**

Jak się zachować przy zajęciu i licytacji nieruchomości?

Od kilku dni obowiązują nowe przepisy, według których urzędy skarbowe przeprowadzają zajęcie ruchomości i licytację. Dłużnik, którego dotyka licytacja, powinien więc wiedzieć, jak należy zachować się podczas zajęcia ruchomości i licytacji. Urzędnik, przeprowadzający licytację, spełnia funkcję publiczną, nie należy więc mu jej utrudniać, gdyż w wypadku oporu grozi dłużnikowi odpowiedzialność karna. Tem niemniej dłużnik powinien zwracać uwagę na czynności egzekutora skarbowego.

Nie wszystkie ruchomości mogą być sprzedane z licytacji. Nowe przepisy wyłączają z pod zajęcia i licytacji cały szereg przedmiotów niezbędnych do użytku dla dłużnika. **Nie wolno więc zająć i licytować sprzętów domowych, pościeli, bielizny i ubrania codziennego, które są niezbędne dla dłużnika i jego rodziny. Również wyłączone są z pod licytacji zapasy żywności i opału w ilości, wystarczającej na jeden miesiąc. Dalej egzekutor nie może sprzedać z licytacji krowy dojnej, o ile rolnik posiada tylko jedną. Tak samo wyjęte są z pod licytacji jedna świnia, dwie kozy lub trzy owce.** Oczywiście zakaz licytacji odnosi się do tych zwierząt wówczas, gdy są one niezbędne dla wyżywienia dłużnika, jego rodziny i służby. **Dalej nie wolno licytować przedmiotów, służących za narzędzie pracy dłużnika,** jeśli chodzi o rolników; nie może zatem podlegać licytacji ostatni pług, brona i t. p. Pozatem wyjęte są z pod licytacji obrączki ślubne i przedmioty codziennego użytku, które dla dłużnika przedstawiają dużą wartość wobec ich używania, a sprzedane mogą być tylko za bezcen. Również nie wolno licytować przedmiotów religijnych, jak obrazy święte, wota i t. d. Także zwolnione są z pod licytacji podręczniki szkolne, zeszyty, piórniki itp.

Jeżeli dłużnik otrzyma wsparcie dla poratowania go w czasie choroby, lub jakiejś klęski żywiołowej, sumy te nie podlegają egzekucji. Również wyłączone są z pod licytacji należności pośmiertne, udzielane z tytułu zapomogi lub z tytułu ubezpieczenia kosztów pogrzebu. Także nie wolno licytować sum, które dłużnik otrzymuje jako odszkodowanie za zniszczony, np. spalony budynek, o ile odszkodowanie to ma być użyte na odbudowanie zniszczonego budynku.

Jeżeli dłużnik zauważy, że egzekutor skarbowy wykroczył przy zajęciu, względnie licytacji, poza obowiązujące przepisy, powinien złożyć odwołanie w urzędzie skarbowym, w ciągu ośmiu dni. W odwołaniu należy wskazać zarzuty przeciw postępowaniu egzekutora, względnie przeciw decyzji przeprowadzenia licytacji.

Koszta licytacji obciążają dłużnika. Ściągane one są razem z należnemi sumami. Pamiętać również należy, że zarówno przy zajęciu przedmiotów, jak i przy licytacji dłużnik ma prawo być obecny osobiście i żądać może dopuszczenia ze swej strony jednego świadka. Jeżeli z jakiegokolwiek powodu dłużnik nie może być obecny przy zajęciu lub licytacji — w zastępstwie jego może być dwóch świadków. Świadkami mogą byc członkowie rodziny, względnie domownicy dłużnika.

Egzekutor skarbowy według nowych przepisów powinien zająć przedewszystkiem gotówkę, znajdującą się u dłużnika, następnie przedmioty zbytkowe, to znaczy nie służące do codziennego użytku. Jeżeli dłużnik nie posiada gotówki ani przedmiotów zbytkowych, urzędnik zajmować będzie pozostałe przedmioty, z wyłączeniem jednak wyżej podanych. **Nie wolno jest egzekutorowi zająć przedmiotów, nie będących własnością dłużnika, nawet gdyby znajdowały się chwilowo w jego mieszkaniu, względnie gospodarstwie.** Urzędnicy skarbowi zajmować będą tylko tyle przedmiotów, aby przez ich sprzedaż ściągnąć należność. Jeżeli więc egzekutor skarbowy zajmuje więcej ruchomości, można wnieść na niego zażalenie do urzędu skarbowego. Dłużnik obowiązany jest udzielać egzekutorowi wyjaśnień zgodnych z prawdą. W wypadku wprowadzenia w błąd urzędnika skarbowego, urząd skarbowy może na takiego dłużnika nałożyć grzywnę do wysokości 500 złotych. Na każdym przedmiocie, który został zajęty, urzędnik skarbowy umieści kartkę lub inny znak, stwierdzający, że dana rzecz jest zajęta i będzie podlegać licytacji. Przedmiotów tych nie wolno sprzedać, wywieźć lub ukryć. Muszą one pozostać na miejscu do dnia licytacji.

Takie są najważniejsze przepisy, odnoszące się do zajęcia przedmiotów i do ich licytacji. W wypadku wątpliwości, powstałych u dłużnika, czy egzekutor skarbowy postąpił zgodnie z przepisami, powinien on zwrócić się po informacje do najbliższego urzędu skarbowego, względnie sejmiku powiatowego.

Uroczystości legjonowe.

Marszałek Piłsudski na uroczystościach w Wilnie.

Uroczystości 1 p. p. Leg. rozpoczęły się w piątek wieczór uroczystym apelem poległych na placu 1 p. p. Leg.

W sobotę o godz. 10 rano na tymże placu odbyła się uroczysta msza polowa, odprawiona przez kapelana Kostykowa. Kazanie wygłosił ks. kap. Tyczkowski, który w czasie wojny był kapelanem 1 p. p. Leg. Następnie pułk udał się do miasta na Plac Katedralny, gdzie delegacja złożyła wieniec na grobie ks. biskupa Bandurskiego. O godz. 10.30 odbyła się defilada na Placu Łukiskim. Na wzniesieniu zajęli miejsca **przybyły samochodem w towarzystwie córeczek Marszałek Piłsudski,** dalej inspektor armji gen. Konarzewski, wojewoda Beczkowicz, wicewojew. Jankowski, przedstawiciele władz i organizacyj. Przed wzniesioną na placu trybuną stanęła dziatwa, oficerowie i podoficerowie 1 p. p. Leg. Defiladę prowadził podpłk. Wenda. Kolejno przeszły kompanje honorowe 1 p. p. Leg., następnie kompanje honorowe 5 i 6 p. p. Leg., dalej rezerwiści, przysposobienie wojskowe i t. d. O godz. 11 zakończyły się uroczystości na Placu Łukiskim. — Marszałka Piłsudskiego, jadącego przez plac, witały tłumy okrzykiem: „Niech żyje".

Uroczysty obchód w stolicy.

Warszawa. Wczorajsze uroczystości uczczenia 18-ej rocznicy wymarszu pierwszej kadrówki z Oleandrów rozpoczęło nabożeństwo w kościele garnizonowym celebrowane przez ks. prałata Michalskiego. — Po mszy świętej podniosie kazanie wygłosił ks. prałat Michalski, poczem zebrani odśpiewali „Boże coś Polskę". Po nabożeństwie uformował się pochód, kótry ruszył ulicami miasta do Filharmonji na akademję. W pierwszych rzędach zasiedli reprezentant rządu **wiceminister Piestrzyński, dalej wiceminister Korsak, Gallot, Doleżal, Leśniewski, wielu wyższych wojskowych z generałem Wieniawą-Długoszewskim na czele, wielu posłów i senatorów B. B. W. R.** Na estradzie ustawiły się poczty sztandarowe Związku Legjonistów, organizacji b. wojskowych, P. W. i szeregu organizacyj społecznych.

Akademję zagaił prezes komitetu obchodu **dyr. Dziadosz,** nawiązując w przemówieniu do rocznicy 6 sierpnia jako rocznicy czynu. Dyr. Dziadosz zakończył przemówienie okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego. Zkolei poseł Paschalski w dłuższem przemówieniu dał przegląd wysiłków Marszałka Piłsudskiego, wydarzeń dziejowych związanych z temi wysiłkami, **podkreślając rolę Marszałka jako wielkiego nauczyciela i przeobraziciela psychiki Polski.** Zkolei odbyła się część artystyczna akademji.

Na trójkącie byłych trzech cesarstw w Mysłowicach.

Z okazji 18-tej rocznicy wymarszu legionistów polskich w pole do walki o niepodległość, w sobotę odbyła się uroczystość staraniem Związku Legjonistów na Śląsku. O godz. 4 popoł. u dawnego trójkąta b. trzech cesarzy w Słupnej pod Mysłowicami zebrały się stowarzyszenia, organizacje oraz drużyny, biorące udział w starcie na przestrzeni Słupna—Katowice. Do zebranych przemówił p. Ficowski i Korman, poczem nastąpił start na przestrzeni 12,5 klm. W starcie wzięły udział 3 drużyny strzeleckie P. W., jedna 3 p. strzelców podh. z Bielska. Dalsza część uroczystości odbyła się wieczorem przed gmachem województwa. Do zebranych przemówił pułk. Różycki, a nagrody zwycięskim drużynom rozdał wicew. dr. Saloni, poczem organizacje i stowarzyszenia ruszyły pochodem na plac Wolności, gdzie przemówił wicewoj. Saloni. Uroczystość zakończyła się biwakiem i koncertem na rynku w Katowicach.

Nowe zamachy w Niemczech.

Berlin. Ubiegłej nocy zanotowano **szereg zamachów bombowych w całych Niemczech.** Znamienną jest okoliczność, że większość aktów teroru dokonanych od początku bież. tygodnia wydarzyła się mniej więcej o tej samej porze między godz. 1-szą a 3-cią w nocy. W osadzie robotniczej **Muelheim pod Frankfurtem n/M. podłożono bombę pod lokal urzędu pośrednictwa pracy.** Wybuch wyrządził znaczne szkody. Ofiar w ludziach nie było. **W Brunswiku** na starym mieście wybuchł znaczny ładunek dynamitu. **Eksplozja uszkodziła 21 domów czyniąc spustoszenia w mieszkaniach.** Szyby w kilkuset oknach zostały wybite. **W Kilonji** u wejścia do wielkiego domu towarowego podłożono bombę, która zrujnowało wejście i wyrządziła szkody w kilku sąsiednich domach. **W Annenburgu** zdemolowano wnętrze jednego ze sklepów. **W Orteisburgu poza zamachami na sklepy podłożono bombę pod gmach urzędu skarbowego.** Bomba nie wybuchła. Do mieszkania przywódcy niezależnych socjalistów **we Wrocławiu** rzucono ręczny granat. Podobnego zamachu dokonano na mieszkanie przewodniczącego gminy katolickiej w miejscowości **Schumm pod Kluczborkiem.** W tych wypadkach szczęśliwym zbiegiem okoliczności ofiar w ludziach nie było: **powstały jednak pożary, które zdołano stłumić.** Pozatem donoszą ze **Schwerinu o ponownem wybiciu szyb w oknach i wyłamaniu drzwi w lokalu redakcji socjal-demokratycznego dziennika „Das Freie Wort".**

Zamach bombowy na organ centrowców w Raciborzu.

Berlin. Ubiegłej nocy **dokonano zamachu bombowego na budynek centrowego dziennika „Oberschlesische Rundschau" w Raciborzu. Wybuch uszkodził front domu. Zamachowiec zbiegł.** W miejscowości Lec w rejencji olsztyńskiej doszło do krwawego starcia między bojówką narodowych socjalistów a oddziałem Reichsbanneru. Przywódca Reichsbanneru Kotzan został zastrzelony. W Berlinie nieznani sprawcy powybijali w kioskach wydawnictw Hugenberga szyby, wrzucając do wnetrza kiosków kamienie, owinięte w ulotki komunistyczne.

TELEGRAMY.

Wykrycie podpalaczy szkół w Berlinie.

Berlin. Policja wykryła **sprawców 26 tajemniczych pożarów, jakie w ostatnich dniach wybuchły w różnych gmachach szkolnych w Berlinie.** Winnym okazał się bezrobotny szofer **21-letni**, nerwowo chory. W jego mieszkaniu znaleziono kilkadziesiąt kluczy do różnych gmachów szkolnych w Berlinie.

Trzesienie ziemi na wyspie św. Michała

Londyn. Trzęsienie ziemi na wyspach azorskich objęło przedewszystkiem południowe wybrzeże wyspy św. Michała. Kościół i kilkanaście domów runęło w gruzy. Na wyspie Fayal da Farra również odczuto silne wstrząsy podziemne.

Huragan w Medjolanie.

Medjolan. Nowa fala gwałtownych burz przeciąga nad Północnemi Włochami. Trąba powietrzna w **centrum miasta Medjolanu wyrządziła poważne szkody, zrywając przewody elektryczne, rzucając w powietrze żelazne stoliki kawiarniane, obrywając z zawias okiennice itp. Huragan wyrwał z korzeniami prastary cedr libański,** ozdobę miejscowego ogrodu botanicznego. Cedr ten wysokości ponad 40 m. o pniu ponad 4 m. szerokości, liczył zgórą 300 lat.

Przesilenie w Chinach.

Szanghaj. Nagle ustąpienie Wang-Czing-Weja, przewodniczącego juanu wykonawczego i faktycznego premjera, stało się zaczątkiem przesilenia rządowego. Wang-Czing-Wej miał ustąpić z powodu niezadowolenia władz z jego pasywnego stanowiska w sprawie Mandżurji.

Japonja, Włochy i Niemcy wystąpią z Ligi Narodów.

Paryż. Londyński korespondent „L'Echo de Paris" donosi, iż krążą tam pogłoski, że **Japonja, Włochy i Niemcy wystąpią już wkrótce z Ligi Narodów.** Japonja daje do zrozumienia, że jej decyzja w tym kierunku byłaby niewzruszona, gdyby raport Lyttona wypadł dla niej niekorzystnie.

Co do **Rzeszy niemieckiej, to jej taktyka uchylania się od spłacania długów handlowych,** jak to czyniła względem reparacyj wywołuje w londyńskich kołach finansowych wielkie niezadowolenie. Mimo to **Anglicy gotowi są zaproponować Francji poczynienie dalszych ustępstw w kwestji rozbrojenia w nadziei złagodzenia stanowiska rządu berlińskiego.**

W kwestji Włoch panuje w Londynie niepewność ze względu na to, że rząd włoski nie ujawnił dotychczas swych zamiarów. **O ile hitlerowcy objęną władzę i zdecydują się wystąpić z Ligi, to według panującej opinji w Londynie,** możliwe jest, iż również Włochy, jako związane częściowo z Rzeszą, przyłączyłyby się do tego kroku.

Światowa Konferencja Skautek na Buczu.

W sobotę 6 bm. o godz. 8 rano pociągiem pospiesznym z Wiednia przybyły do Katowic uczestniczki Światowej Konferencji Skautek, która odbędzie się od 7 do 14 bm. w harcerskiej szkole instruktorskiej na Buczu pod Skoczowem na Śląsku Cieszyńskim. Przyjechało około 30 delegatek z wszystkich części świata: Ameryki Północnej i Południowej, z Afryki Południowej i Egiptu, z Indyj i Chin, z Australji; najliczniej przybyły delegatki państw europejskich. Na czele uczestniczek przyjechała lady Olawe Baden-Powell, naczelna skautka świata, żona naczelnego skauta świata gen. Roberta Baden-Powella, twórcy ruchu skautowego. Przybyły wszystkie członkinie Komitetu światowego, których, oprócz lady Baden-Powell, jest 9. Uczestniczki przybyły wprost ze Szwajcarji, gdzie w Adelboden pod Zurychem odbyło się posiedzenie Komitetu Światowego w sprawie Międzynarodowej Konferencji w Polsce, a zarazem otwarcie tam stałego międzynarodowego ogniska skautek „Our Shalet" („Nasz Szałas"), który własnym kosztem wybudowała i ofiarowała Komitetowi Światowemu jego obecna przewodnicząca, Amerykanka pani Storrow.

Na powitanie delegatek przybyli na dworzec członkowie zarządu oddziału śląskiego Zw. Harcerstwa Polskiego, oddział honorowy żeńskiego hufca katowickiego ze sztandarem i orkiestrą policyjną, która w chwili wjazdu pociągu na udekorowany dworzec, odegrała hymn państwowy polski i angielski. Przemówienie powitalne (po angielsku) wygłosiła przewodnicząca zarządu oddziału śląskiego Z. H. P. pani Wanda Jordan-Łowińska. Serdecznem podziękowaniem odpowiedziała pani Baden-Powell.

Z dworca udały się uczestniczki na śniadanie. Następnie pojechały uczestniczki na Bucze.

W sobotę, dnia 6 bm. wieczorem odbyło się na Buczu tradycyjne „Ognisko harcerskie" na cześć uczestniczek Konferencji Światowej Skautek. Imieniem rządu polskiego oraz w imieniu Związku Harcerstwa Polskiego powitał uczestniczki główny prezes Związku p. wojewoda dr. Grażyński, który wygłosił przemówienie.

W niedzielę 7 bm. rano po Mszy św. rozpoczęła się Konferencja Światowa pod przewodnictwem pani Małkowskiej. Obrady potrwają do 14 bm. i są poufne. Wstęp na Bucze gościom dozwolony będzie tylko we czwartek 11 bm.

Mussolini nie wierzy w możliwość „pokoju wiecznego".

Rzym. Benito Mussolini zamieścił w „Popolo d'Italia" artykuł, w którym kreśli historję faszyzmu i przedstawia jego doktrynę. Pisze on między innemi: **„Tylko wojna może wykazać wartość całkowitą energji ludzkiej, wyciskając pieczęć szlachetności na narodach.**

„Faszyzm nie wierzy w możliwość, lub pożytek pokoju wiecznego. Faszyzm jest przeciwny powszechnemu obcałowywaniu się. Żyje on we wspólnocie z narodami cywilizowanemi, ale ma się na baczności i nie pozwala się oszukać pozorem. **Faszyzm nie wierzy w skuteczność systemu rządowego, opartego na perjodycznem radzeniu się mas.** Demokracja jest ustrojem pozbawionym króla; posiada ona jednak niezliczonych królów, którzy często są o wiele więcej despotyczni i bardziej rujnujący niż jeden tyran".

W dalszej części swego artykułu Mussolini wyraża opinję, **że wszelkie usiłowania ustanowienia pokoju światowego trwałego, skazane są zgóry na porażkę.**

Warunki Hitlera.

Berlin. W tutejszych kołach politycznych nie oczekują szybkiego wyjaśnienia zawikłanej sytuacji, która powstała w związku ze spodziewaną rekonstrukcją rządu.

W nieoficjalnych rokowaniach z przedstawicielami rządu i prawicy Hitler postawił cały szereg warunków. A więc poza kanclerstwem i trzema tekami domaga się on dalszych zmian personalnych w Reichswehrze i na innych wysokich stanowiskach w administracji. Von Papen i Schleicher posiłkowani przez Hugenberga, nie mają zamiaru zgodzić się na warunki Hitlera, ale nie chcąc sobie narazić narodowych socjalistów, zwlekają.

Rokowania oficjalne w sprawie przyszłej rekonstrukcji rozpocząć się mają w bieżącym tygodniu po powrocie prezydenta Hindenburga i kancl. Papena.

Katastrofa na kopalni japońskiej.

Londyn. Nadchodzą tu wiadomości z Tokio, że w japońskiem zagłębiu węglowem Kokkaido, w kopalni Sorachi zdarzył się katastrofalny wybuch gazów. Niemal cała kopalnia Sorachi leży w gruzach. Natychmiast zarządzona **akcja ratownicza doprowadziła do wydobycia około 40 górników,** z których 30 jest ciężko rannych. Prócz nich **wydobyto 30 zabitych.** Wedle relacji wydobytych z kopalni górników, oraz stanu liczebnego personelu w zasypanych sztolniach **w katastrofie straciło życie 57 ludzi.** Przeszło 20 żyje. są jednak odcięci od świata przez zwały gruzu. Prace ratownicze trwają.

Ostatnia kronika.

Pan Prezydent Rzplitej w Wiśle.

Katowice. W piątek o godzinie 3 po południu przejechał przez Katowice w drodze do Wisły p. Prezydent Rzplitej. P. Prezydent zamieszkał w swym zameczku na Kubalonce, gdzie spędzi ok. 10 dni. Pobyt p. Prezydenta na Śląsku ma charakter nieoficjalny.

15-procentowa obniżka pensyj urzędniczych.

Katowice. W czwartek, dnia 11 bm. odbędą się w gmachu związku pracodawców bezpośrednie układy parytetyczne między zw. pracodawców górnośląskiego przemysłu górniczo-hutniczego a zw. pracowników umysłowych w sprawie 15-procentowej obniżki pensyj urzędniczych.

Aresztowanie niebezpiecznego osobnika

Katowice. W Grybowie (woj. krak.) ujęto niejakiego Michała Maziara z Zarzecza, pow. Nisko, przy którym znaleziono broszkę platynową podłużną z brylantem, 2 książeczki amerykańskich czeków podróżnych na ogólną kwotę 490 dolarów, 9 broszek z masy kościanej oraz wartościową papierośnicę. Aresztowany, zapytany o pochodzenie znalezionych przy nim przedmiotów, przyznał się, że na przestrzeni Katowice—Sosnowiec skradł je w pociągu nieznanemu mu pasażerowi I. klasy i to w czasie, kiedy ten spał samotnie w przedziale. Właściciel skradzionych rzeczy nie jest znany, przypuszcza się jednak, że musiał to być jakiś amerykański turysta lub też reemigrant.

Matka 5 dzieci usiłowała się otruć.

Tarn. Góry. Dnia 5 bm. wieczorem dokonała zamachu samobójczego 37-letnia żona, matka pięciorga nieletnich dzieci maszynisty kolejowego, Marta Sprychowa, ulica Powstańców 28, przez zażycie kwasu solnego. W stanie groźnym została odstawiona do szpitala powiatowego. Przyczyną samobójstwa były niesnaski w rodzinie.

◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

Konferencja u komisarza demobilizacyjnego.

Katowice. We wtorek, dnia 9 bm. odbędzie się u komisarza demobilizacyjnego konferencja w sprawie zwolnienia 167 robotników, zatrudnionych w fabryce kotłów „Fitznera" w Siemianowicach.

Obraz Świętej Rodziny.

10) (Dokończenie.)

— Przebaczam ci z całego serca — rzekł, podnosząc ją. I ja nie jestem bez winy, może byłem dla ciebie zbyt szorstkim.

— Ale to tylko przezemnie. Skoro ty mi przebaczyłeś, to i Pan Bóg miłosierny przebaczyć mi raczy.

Czemprędzej wróciła Jagna do izby, uklękła przed obrazem Świętej Rodziny, wyznała swoje winy i błagała Jezusa o przebaczenie. Prosiła Matkę Najświętszą o wstawienie się Jej u Syna Swego, by pamiętna na cierpienia własne, gdy Syna Swego widziała rozpiętego na drzewie Krzyża, zrozumiała boleść jej nad łóżeczkiem konającego synka.

Gdy Jagna przestała się modlić, zobaczyła za sobą klęczącego męża.

Obydwoje udali się do łóżeczka synka, nad którym czuwała ciotka Dorota. Blady i wychudły leżał Jaś w łóżeczku. Gdy rodzice zbliżyli się do niego, otworzył oczka i chwilkę na nich patrzał.

— Ach, tak pięknie mi się mateczko śniło — rzekł — bawiłem się z Dzieciątkiem Jezus, i znikli wszyscy ludzie źli i drapieżne zwierzęta które mnie wciąż niepokoiły.

— Masz pragnienie, aniołku? Biedactwo ma usta spieczone...

— Wciąż mam pragnienie. Czemuś tatusiu taki smutny?

— Boś chory, moje kochanie.

— O, Dzieciątko Jezus mnie uleczy. Chłopczyk znowu zasnął. Wieczór przeminął dosyć spokojnie. W nocy jednakże zerwał się chłopczyk, wołając:

— Ojcze, matko, ot tam strach... w kącie... idzie do mnie... wyciąga ręce... Gdzie Jezus? Niema Dzieciątka... O, żebym ja mógł Dzieciątko zobaczyć!...

Ciotka Dorota pospieszyła do drugiej izby i przyniosła obraz Świętej Rodziny i ustawiła go naprzeciw chłopczyka.

— Uspokój się synku — rzekła — Pan Jezus jest z tobą i złe duchy oddali.

Chłopczyk spojrzał na obraz, uśmiechnął się i opadł z powrotem na łóżko. Jeszcze raz oczy otworzył, jeszcze na obraz spojrzał, potem oczka zamknął.

— Umiera! — zawołała przerażona matka.

— Nie umiera, ale usypia — uspokajał ją Walenty — tymczasem módlmy się.

— Tak, módlmy się — powtórzyła Jagna.

Płynęła godzina za godziną, chłopczyk spał spokojnie.

Gdy na drugi dzień lekarz przybył, niemało się zdziwił, zastawszy chłopca śpiącego. Uchwycił za puls — bił spokojnie. Gdy po kilku minutach malec oczy otworzył, patrząc na otaczających go przytomnie i zażądał posiłku, odwrócił się lekarz do rodziców i rzekł:

— Uratowany!

Tylko ten zrozumie, co znaczy podobne słowo, kto podobne temu przechodził zmartwienia.

— Dziecię nasze, synek nasz uratowany! — powtarzała Jagna.

Walenty roztworzył ramiona i uścisnął żonę.

— Natura silna u chłopca — zauważył doktor — sama sobie pomogła.

— To Bóg dopomógł — odparł Walenty — Pan Bóg wysłuchał modłów naszych.

Doktór opuścił dom wieśniaków dziwnie wzruszony i zamyślony; tak nagłej zmiany nie mógł sobie wytłumaczyć.

— Najdroższy mężu! — zawołała Jagna, gdy doktór odszedł, rzucając się Walentemu na szyję — już cię więcej gniewać nie będę. Będziemy odtąd żyli zgodnie, tak nam Panie Boże dopomóż!

— Dziękujemy Bogu za łaski, jakich doznaliśmy, a Święta Rodzina z Nazaretu niech nam będzie przykładem.

Jaś od tego dnia coraz to więcej wracał do zdrowia i wkrótce znowu bawił się w ogródku.

Wuj Pokrzywka obawiając się zarażenia, w czasie choroby Jasia wcale Jagny nie odwiedzał. Gdy się o jego wyzdrowieniu dowiedział i znowu przyszedł, Jagna tak chłodno go przyjęła, że postanowił więcej nie przychodzić; a jeszcze mniej przyjaźnie przywitał go Kruczek, więc lepiej było siedzieć w domu. Obraz Świętej Rodziny, przed którym pogodzeni małżonkowie doznali pra wdziwie łaski Bożej, zawiesił Walenty na dawnem honorowem miejscu, i codziennie przed nim wszyscy się modlili. Zgoda i miłość zapanowała odtąd w rodzinie, ku szczególnej radości ciotki Doroty.

—xox—

Kronika bieżąca

Poniedziałek
8
sierpnia

Św. Cyrjaka, Larga i Smaragda.
Słow.: Niezamyśl.

Jutro, wtorek, 9 sierpnia: Św. Romana, m.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4,22,	o godz. 19,16
Księżyca	o godz. 12,08,	o godz. 21,24

*

Z historji śląskiej.

8 sierpnia. 1629. Hrabia Dohna ogłosił **we Wrocławiu** cesarski edykt, mocą którego mają być zwrócone katolikom kościoły, które zabrali ewangelicy. — **1629.** Katolikom **w Reptach** w Tarnogórskiem zwrócono kościół zabrany przez protestantów. Pierwszym proboszczem był ks. Paweł Czajka. — **1861.** Grom uderzył w wieżę kościoła parafjalnego w **Żorach;** nie zapaliwszy jej, wyrządził jednak szkody w wysokości 80 talarów.

W roku: 1860. Katolicką ludność z Bronek przyłączono do kościoła farnego w Raciborzu. — **1861.** Na **Lipinach** zbudowano obszerną szkołę z kaplicą. **1861.** Miasto **Bytom** wybudowało gazownię. — **1861.** W tym roku było na **Rozbarku** 5-ciu gospodarzy (gburów), 22 zagrodników i 73 chałupników. w posiadaniu których było 1500 mórg roli i 147 mg. łąk. Dwór posiadał 369 mórg roli 28 mg. łąk. — **1862.** W **Gorzycach** w Rybnickiem wybudowano nowy murowany kościół na miejscu dotychczasowego starożytnego. — **1863. Umarł Karol Kosicki, właściciel w Wielkich Wilkowicach (pow. tarnogórski), wielki obrońca ludu polskego na Górnym Śląsku. Liczył lat 75.** — **1863.** Jakieś prywatne przedsiębiorstwo wybudowało **w Strzybnicy** koło Tarn. Gór dwa wapienniki. — **1864.** Do kościoła **w Krzyżowicach** w Pszczyńskiem sprawił organy ksiądz Rogier. Do roku 1719 nie było żadnych. — **1864.** Na **Górze św. Anny** obchodzono 100-letnie istnienie Kalwarji, na którą to uroczystość zjechał bisk. Henryk II. Foerster z Wrocławia.

Podatki w sierpniu.

Ministerjum skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w bm. płatne są podatki:

Do 15 bm. — **państwowy podatek przemysłowy od obrotu,** osiągniętego w z. m. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przedsiębiorstwa przemysłowe I i V kategorji, prowadzące prawidłowo księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

Do 7 bm. — **podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń** za najemną pracę wraz z dodatkiem kryzysowym, potrącone w z. m.

Do 15 bm. — **zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu,** osiągniętego przez notarjuszów (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w z. m.

Do dnia 5 bm. — **podatek od energji elektrycznej,** pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w czasie od 16 do 31 z. m. — tenże podatek pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni bm.

W ciągu sierpnia — **państwowy podatek od nieruchomości miejskich, niektórych wiejskich za kwartał drugi rb. wraz z kryzysowym dodatkiem,** wynoszącym 3 proc. podstawy wymiaru od budynków mieszkalnych, których roczny czynsz przekracza 1000 złotych, tudzież podatek od lokali i placów niezabudowanych za 3-ci kwartał rb.

Nadto płatne są zaległości, odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności bm., jakoteż podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

— **Zatarte banknoty nie będą przyjmowane.** Urzędy pocztowe otrzymały wyjaśnienie, że dopuszczalna jest odmowa przyjmowania monet o całkowicie zatartej powierzchni, bądź też banknotów zniszczonych lub zalepionych do tego stopnia, że nie można rozróżnić wizerunku, gdyż pieniądze takie nie są prawnym środkiem płatniczym w zrozumieniu nowego rozporządzenia ministerstwa skarbu.

— **Otwarcie Powszechnej Wystawy Kościelnej w Częstochowie.** Z okazji jubileuszu 550-lecia sprowadzenia na Jasną Górę Cudownego Obrazu Matki Boskiej, zorganizowano Powszechną Wystawę Kościelną w Częstochowie. Wystawa mieścić się będzie w gmachu na terenach klasztoru Jasnogórskiego. Uroczyste otwarcie P. W. K. w Częstochowie nastąpi 12 sierpnia 1932 r. w obecności miejscowych i przybyłych Dostojników Kościoła i Państwa i m. Częstochowy. Udział licznych rzesz pątniczych jest zapewniony. Ministerstwo komunikacji przyznało ulgi 50% w drodze powrotnej osobom pojedyńczym, przybywające zaś grupy, tkóre wcześniej powiadamiają kolej o swej podróży, otrzymują zniżki od 33 do 66% normalnej opłaty taryfowej w pociągach I, II i III klasy — zależnie od ilości osób.

— **Osobne opłaty za specjalne czynności celne.** W Dzienniku Ustaw opublikowano rozporządzenie ministra skarbu, które normuje opłaty za wykonywanie czynniści przez funkcjonarjuszów zarządu ceł poza godzinami urzędowemi lub poza obrębem miejsca urzędowego, oraz za strzeżenie i konwojowanie towarów.

W myśl tego rozporządzenia do czynności wykonywanych przez funkcjonarjuszów celnych, za które strony zainteresowane są obowiązane uiszczać opłaty specjalne, należą czynności, związane z nadzorem: a) nad wolnemi składami, służącemi do przechowywania zagranicznych nieoclonych towarów, b) nad towarami sprowadzanemi z zagranicy w obrocie uszlachetniającym czynnym i biernym; c) nad towarami, sprowadzanemi z zagranicy z zastosowaniem ulg celnych.

Ponadto opłatom specjalnym podlegają czynności, dokonywane poza godzinami urzędowemi, lub poza obrębem miejsca urzędowego, a dotyczące strzeżenia, konwojowania lub wogóle odprawy celnej.

Z Cieszyńskiego.

Zlikwidowanie podchorążówki.

Cieszyn. W lipcu b. r. po sześciu latach istnienia w naszem mieście, został zniesiony Bataljon Podchorążych Rezerwy Piechoty Nr. 5 a. Do Podchorążówki przydzielano poborowych, którym przysługiwało prawo do skróconej służby wojskowej na podstawie cenzusu naukowego, a więc absolwentów szkół średnich z maturą. Po ukończeniu Podchorążówki i przebyciu odpowiednich ćwiczeń wszyscy absolwenci bywają mianowani podporucznikami rezerwy. Zaznaczyć trzeba, że Podchorążówka cieszyńska miała jak najlepszą opinję co do wyszkolenia, na ćwiczeniach letnich zdobywała prawie wszystkie pierwsze miejsca i pierwsze nagrody. Mieliśmy też sposobność w święta narodowe podziwiać podchorążaków na scenie teatralnej, słyszeć ich piękny śpiew na Rynku i w kościele parafjalnym podczas nabożeństw wojskowych. Dowódca Podchorążówki, ppłk. Jacorzyński, odchodzi na nowe stanowisko do Stanisławowa. (c)

Dar na Macierz Szkolną w Czechosłowacji.

Cieszyn. Uczestnicy kursu katechetycznego w Cieszynie złożyli z okazji 25-letniego jubileuszu kapłaństwa ks. dr. Józefa Wrzoła kwotę 86,40 zł i 7 kcz, przeznaczając ją na cele Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji. Za tak hojny dar składa niniejszem ofiarodawcom staropolskie „Bóg zapłać“

zarząd główny M. S.

Zalew żydowski.

Cieszyn. Zauważyliśmy, że na ulicy Głębokiej, t. j. na głównej ulicy naszego miasta, wzrasta coraz bardziej liczba sklepów żydowskich. Nie tak dawno otworzył nowy handeles z bławatami niejaki Joachim Bromberger, który swego czasu posiadał w Strumieniu warsztat szewski i sklep z butami własnego wyrobu, w których pono nie było można chodzić. Dziś w natrętny sposób po chrzanowsku, nawołuje przechodniów do swego geszeftu bławatnego w Cieszynie. Naszem zdaniem, właściciele domów w Cieszynie, zwłaszcza na głównych ulicach, nie powinni lekceważyć sprawy, gdyż jeżeli tak dalej pójdzie, to bardzo łatwo z Cieszyna stać się może Kazimierz, a w ulicy Głębokiej i innych głównych ulicach będą prowadzili geszefta same Luftiki, Bettery, Szpicerzy, Joachimy Brombergery, Nettery, Lajbely i inne żydki, przybysze pejsaci z Kazimierza i Chrzanowa. (c)

Nieszczęśliwy wypadek.

Cieszyn. Dnia 2 bm. popoł. przy przebudowie domu na pl. Teatralnym spadł z rusztowania 23-letni Sadlok Franciszek z Hażlachu i złamał lewą nogę w udzie. Ponadto doznał okaleczenia głowy i ogólnych obrażeń ciała. Odstawiono go do szpitala śląskiego. (c)

Przytrzymanie zawodowych włamywaczy.

Skoczów. Przytrzymano tu zawodowych i niebezpiecznych włamywaczy mieszkaniowych, 22-letniego Gustawa tSemera i 21letniego Stanisława Antosza z Krakowa. W czasie rewizji osobistej znaleziono u przyrzymanych pęk wytrychów. Włamywaczy odstawiono do miejscowego więzienia sądowego. (c)

Pierwszy ogólny zjazd wychowanków Szkoły Ogrodniczej.

Strumień. Szkoła Ogrodnicza w Strumieniu w piątym roku swojego istnienia urządza pierwszy ogólny zjazd wychowanków w dniu 13, 14 i 15 sierpnia br. Wszyscy wychowankowie proszeni są o jaknajliczniejsze przybycie, ponieważ na zjeździe omawiane będą ważne sprawy, szczególniej obchodzące samych absolwentów szkoły. Nawiązanie ścisłego kontaktu ze szkołą przez założenie Związku absolwentów i uczniów, praca którego obejmować będzie sprawy posad i praktyk i skierowywanie ludzi odpowiednich na odpowiednie miejsca, okazało się koniecznością, niech więc nikogo z Was nie braknie na zjeździe i gotowością swoją dajcie wyraz zainteresowania się sprawami szkoły i waszemi. W drodze powrotnej dla uczestników zjazdu przysługiwać będą zniżki na P. K. P. (Program zjazdu wydrukowaliśmy w nr. na 1 sierpnia br. — Red.)

Na odnowienie kościoła.

Wisła. Staraniem prezesowej chóru katolickiego p. Łopatkowej, odbyło się w Wiśle w sali pensjonatu Piast w dniu 17 lipca przedstawienie amatorskie, z którego czysty dochód przeznaczony został na odnowienie miejscowego kościoła. Odegrane zostały dwie sztuczki: Kościuszko w Petersburgu, oraz bardzo wesoła komedyjka — Dzieci Muzy. Amatorzy dobrze wywiązali się ze swych ról; sala była przepełniona; widzowie darzyli amatorów rzęsistemi oklaskami. Zaznaczyć należy, że p. prez. Łopatkowa jest duszą koła młodzieży katolickiej i wszędzie widzi się Jej działalność. Z chwilą przybycia pp. Łopatków do Wisły, wśród miejscowych katolików nastąpiło ożywienie i zainteresowanie się życiem kulturalnem. Pp. Łopatkowie każdemu służą radą i pomocą — młodzież otaczają opieką — potrzebującym starają się o pracę. Dlatego też młodzież chętnie garnie się pod Ich opiekuńcze skrzydła i darzy wielkiem przywiązaniem. Cześć Ich ofiarnej pracy!

Jedna z wielu.

Województwo śląskie.

* **Święto patrona diecezji katowickiej.** Dnia 17 sierpnia przypada święto patrona diecezji katowickiej, a równocześnie Akcji Katolickiej i Misji Wewn. św. Jacka. W dniu tym o godz. 9 odprawiona będzie w kościele katedralnym śś. Piotra i Pawła Msza św. pontyfikalna. Wierni, szczególnie z Katowic niechaj w uroczystości wezmą liczny udział

* **Męska harcerska chorągiew śląska** urządziła w bieżącym roku 91 obozów harcerskich, rozsianych po całej Polsce głównie na terenach wojew. krakowskiego i kieleckiego. 60 obozów już się odbyło, a 30 odbywa się w sierpniu br. W obozach pomieszczonych zostało 2000 chłopów. W sierpniu Chorągiew Śląska urządza dwa kursy techniczne dla t. zw. obozowników na Śląsku Cieszyńskim. Poza tem wysłano kilku instruktorów na kursy lotnictwa szybowcowego. Wzrost uczestników harcerskich obozów letnich w bieżącym roku mimo szalonego kryzysu wynosi 150 proc.

* **Przeciw obniżce płac urzędniczych na Górnym Śląsku.** Zespół związków zawodowych urzędników, zajętych w wielkim przemyśle na Górnym Śląsku, wystosował memorjał do władz w sprawie zamierzonego zaprowadzenia dla urzędników przemysłu górnośląskiego górniczo - hutniczego skrócenia czasu pracy w miarę „świętówek“ robotniczych z równoczesnem obniżeniem płacy urzędniczej.

Memorjał wykazuje, że skrócenie czasu pracy w miarę „świętówek“ robotniczych z równoczesnem obniżeniem płacy urzędnikom jest sprzeczne z obowiązującą taryfą zarobkową. Dalej memorjał wykazuje, że urzędnicy z powodu licznych i masowych redukcyj są bardzo nisko wynagradzani i domaga się redukcji pensyj dyrektorskich i wskazuje, że najważniejszym czynnikiem uzdrowienia stosunków w przemyśle górnośląskim będzie obniżenie cen głównych produktów przemysłowych, jak węgla, żelaza, cynku i t. d. na rynku wewnętrznym.

Kartelowa polityka cen przemysłu górnośląskiego pochłania olbrzymie koszta administracyjne i tamuje zbyt węgla i żelaza w kraju. Polityka taka jest zabójczą dla całego społeczeństwa.

Memorjał wystosowały wszystkie związki zawodowe polskie i niemieckie. Będzie on przedłożony zarówno władzom wojewódzkim jak i centralnym w Warszawie.

Z Katowickiego

Zebranie wierzycieli syndykatu zjedn. fabryk łańcuchów.

Katowice. W dniu 25 bm. odbędzie się w Katowicach zebranie wierzycieli syndykatu zjednoczonych fabryk łańcuchów. Jak wiadomo, syndykat ten ogłosił niedawno konkurs. Do syndykatu należy 5 małych fabryczek i dwa duże żelazne przedsiębiorstwa.

Nieszcześliwe wypadki w dzikich szybach.

Katowice. W sobotę wiecz. **do dzikiego szybu obok kop. „Ferdynand“, głębokości 16 metrów, wpadł 9-letni Alojzy Centauer z Katowic (ul. Krzywa), łamiąc sobie kręgosłup i nogi.** W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala miejskiego w Katowicach na kurację.

Obok huty „Agnieszki“ w Wełnowcu **zarwały się zwały węgla w dzikim szybie w czasie, gdy przebywał w nim Feliks Maintoch z Wełnowca, który został przysypany gruzem węgla i kamieni.** Nieszczęśliwego zdołano odkopać, lecz odniósł on szereg wewnętrznych obrażeń. Odwieziono go na kurację do szpitala OO. Bonifratrów w Bogucicach.

Złodzieje wiadomi, ale nieuchwytni.

Katowice. 31 lipca skradziono Józefowi Dyrszlakowi w Zawodziu pod Katowicami przy ul. Ziółkowskiego 3000 zł. gotówką, 500 dolarów i 2 złote zegarki. Jak stwierdzono, sprawcami kradzieży są: Erhardt Schön, lakiernik i Alfred Komander, obaj z Katowic. Sprawcy zbiegli. Poszkodowany przeznaczył 500 zł. nagrody za wyśledzenie złodziei.

Budowa nowego kościoła.

Król. Huta. Budowa nowego kościoła pod wezwaniem św. Antoniego w południowej dzielnicy miasta (naprzeciw lecznicy miejskiej) prowadzona jest obecnie w powolnem tempie i to z braku środków pieniężnych. Mury świątyni stoją w surowym stanie i znajdują się pod dachem. Rozpoczęta budowa wieży została wstrzymana aż do lepszych czasów. Natomiast umieszczono na dachu kościelnym dwie wieżyczki, jedną nad presbiterjum, drugą tuż przy głównej wieży. W ostatniej wieżyczce znajduje się już dzwonek, odzywający się na „Anioł Pański" i przy zgonach. Dzwonek ten jest darem bezimiennego ofiarodawcy, waży dwa i pół centnara i został poświęcony w niedzielę 31 lipca po uroczystych nieszporach w kościele św. Jadwigi przez pierwszego wikarego ks. Knosałę. W głównej wieży mieścić się będą trzy ciężkie dzwony, z których najcięższy będzie poświęcony czci św. Antoniego, patrona nowego kościoła. Pozatem przy nowym kościele buduje się zakrystja oraz probostwo. Zakrystja z probostwem jest połączona sklepieniem. I ta budowa idzie powoli ze względu na ciężkie położenie pieniężne. Mimo wszystko twórca nowego kościoła. Przewielebny ks. radca Gajda, proboszcz parafji św. Jadwigi, dokłada wszelkich starań, by rozpoczęte dzieło doprowadzić do końca w jak najkrótszym czasie. Względy duszpasterskie przemawiają za szybkiem wykończeniem nowej świątyni i podziałem olbrzymiej parafji św. Jadwigi, najliczebniejszej w diecezji śląskiej.

Drogie banany.

Katowice. Mężatka G. M. z Bielszowic odpowiadała przed sądem za przemycenie trzech bananów przez zieloną granicę. Sąd skazał ją na 3 dni więzienia za nielegalne przekroczenie granicy, oraz 3 dni za przemyt bananów. Razem trzy banany wartości 1 zł. kosztują 6 dni więzienia. Czy warto szmuglować?

Zasłużony żołnierz oskarżony o kradzież.

Katowice. Na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym zasiadł niejaki Stefan Smuś, rodem z Nowego Jorku, były żołnierz armji Hallera, kawaler krzyżów „Virtuti Militari" i „Krzyża Walecznych". Był on oskarżony o włamanie, dokonane w Katowicach. Do włamania oskarżony się przyznał, lecz zeznał, że uczynił to z nędzy. Smuś od czasu wojny ma napady, podczas których nie wie co robi. Sąd po uwzględnieniu wszelkich środków łagodzących skazał ofiarę kryzysu na 3 miesiące więzienia.

Młode łobuzy przed sądem.

Katowice. Błażej Tracz, Jan Tydka, Adolf Bazka i Franciszek Kawa, wszyscy od lat 17 do 19 odpowiadali za kradzież. Piąty oskarżony Jerzy Balicki nie stawił się. Wszyscy pięciu spotkali na wędrówce Karola Krawca, idącego szukać pracy z zawiniątkiem pod pachą, i postanowili z nim przenocować w stodole. W czasie snu zatkali mu usta koniczyną, by nie mógł krzyczeć, i zrabowali Krawcowi cały dobytek, wartości 25 zł., którym się podzielili. Sąd biorąc pod uwagę ich młodociany wiek, skazał każdego po 4 miesiące więzienia.

Samobójstwo dwóch młodych ludzi.

M. Dąbrówka. Onegdaj wiecz. na ul. Hallera w M. Dąbrówce przechodnie zauważyli dwa ciała, leżące na chodniku. Po bliższem sprawdzeniu okazało się, iż byli to: **Józef Guzy, lat 31, mieszkaniec Michałkowic oraz pewna dziewczyna, lat około 20, nieznanego nazwiska. Oboje byli nieprzytomni, a zewnętrzne oznaki wskazywały na to, iż ma się tu do czynienia z wypadkiem samobójczego zażycia trucizny.**

Przewieziono ich do szpitala w Rożdzieniu, gdzie lekarz stwierdził, iż wypili oni w celach samobójczych większą ilość lizolu.

Przyczyny tragedji dwojga ludzi nie zdołano ustalić.

Pod kołami samochodu.

Siemianowice. W ubiegły piątek na ul. Bytomskiej samochód, kierowany przez sierżanta 74 p. p. w Lublińcu, trącił przechodzącą przez jezdnię 75-letnią Augustynę Szarkową, która doznała okaleczenia głowy. Nieszczęśliwą staruszkę odstawiono do szpitala Spółki Brackiej. (k)

Wzamian za nowe, zostawili stare ubrania.

Siemianowice. Do mieszkania mistrza piekarskiego J. przy ul. Ogrodowej wtargnęło dwóch złodziei, którzy ubrali się w nowe ubrania, zostawiając swe zniszczone na miejscu. Kradzież zauważył parobek J. i puścił się w pogoń za złodziejami, lecz ich nie zdołał przychwycić. Ukryli oni się w bażantarni koło dworu. (k)

Statystyka urodzin i zgonów.

Siemianowice. W czasie od 1 stycznia do 1 lipca urodziło się w Siemianowicach 192 chłopców i 190 dziewcząt. Zmarło w tym czasie 104 mężczyzn i 110 kobiet. Ślubów w ubiegłem półroczu było 175. (k)

Oszust jakich mało.

Bytków. Do mieszkania Tekli Zgórniowej, ul. Alfreda 40, przybył w tych dniach niejaki Józef Wolny, który przedstawił się Z. jako przedstawiciel firmy maszyn do szycia „Singer". Zagórniowa mając maszynę uszkodzoną oddała ją Wolnemu do naprawy, którą tenże sprzedał. (k)

Śpiewacy Nowej Wsi i okolicy.

Nowa Wieś. Tow. śpiewu „Słowiczek" Nowa Wieś rozpoczyna z dniem 22 sierpnia br. pierwsze próby wielkiego oratorjum „Quo Vadis", kompozycji prof. Feliksa Nowowiejskiego. Potężne to dzieło osnute na tle przepięknej treści „Quo Vadis" H. Sienkiewicza zostało dotąd wykonane z wielkiem powodzeniem w 140 największych miastach Europy. Ażeby członków zaznajomić z samym utworem jak i programem prób odbędzie się dnia 21 sierpnia o godz. 15,30 zebranie miesięczne na sali p. Witolowej w N. Wsi przy ul. Karola Miarki, na którem będą również przyjęci wszyscy nowi członkowie, którzy się do tego czasu zgłoszą, chcąc brać udział w wykonaniu tegoż utworu. Zgłoszenia przyjmuje prezes hon. Paweł Kmieciak N. Wieś i prezes Stanisław Komander. Chór, liczący już około 170 śpiewaków, powierzono dyrekcji wybitnego chórmistrza Juljusza Kandziory z Świętochłowic. (k)

Z Król. Huty

Ćwiczenia wojskowe.

Król. Huta. W bieżącym roku będą powołani na zwyczajne ćwiczenia wojskowe szeregowi rezerwy z roczników 1908, 1906, 1904 i 1901. Szczegóły powołania podane są w obwieszczeniach, wywieszonych na słupach ogłoszeniowych. Szeregowi rezerwy, którzy z własnej winy spóźnią się na ćwiczenia i stawią się w formacji po terminie wyznaczonym im w karcie powołania, będą pociągnięci do odpowiedzialności dyscyplinarnej lub karani za niewypełnienie rozkazu powołującego ich do służby wojskowej w terminie nakazanym. Prośby o odroczenie ćwiczeń odpowiednio udokumentowane i potwierdzone przez właściwe władze winni wnosić szeregowi rezerwy wprost do komendantów tych P. K. U., na terenie których stale zamieszkują. Ponadto magistrat zwraca uwagę zainteersowanych na obowiązek zgłaszania w urzędzie gminnym lub meldunkowym zmiany miejsca stałego zamieszkania, lub zmiany adresu w obrębie tej samej gminy i ulicy. Winni zaniedbania powyższego obowiązku ulegną zgodnie z art. 97 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym karze grzywny do 500 zł. lub karze aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

Rejestracja ciężkouszkodzonych bezrobotnych inwalidów wojennych.

Król. Huta. Urząd opieki nad inwalidami wojennymi i pozostałymi przy magistracie w Król. Hucie wzywa wszystkich bezrobotnych ciężkouszkodzonych inwalidów wojennych, powstańczych i wypadkowych do stawienia się w dniach 10 i 11 sierpnia 1932 r. w magistracie, pokój 52, celem wpisania ich na listę poszukujących pracy.

Obniżenie cen autobusowych na linji Król. Huta — Wielkie Piekary.

Król. Huta. Śląskie Linje Autobusowe donoszą: Z dniem 6 sierpnia br. obniżamy ceny biletów za przejazd autobusami na linji Królewska Huta — Wielkie Piekary z powodu skrócenia trasy przez Łagiewniki granicę. Z powodu zmiany rozkładu jazdy zostało wprowadzone udogodnienie połączenia dla pasażerów z Katowic.

Usiłowała odebrać sobie życie.

Król. Huta. Onegdaj niejaka Hilda Kołodziejczykowa z ul. Szpitalnej w zamiarze odebrania sobie życia wypiła większą ilość lizolu. Denatkę odstawiono do szpitala.

Z Świętochłowickiego

Karygodny wybryk młodocianych łobuzów.

Świętochłowice. Policja tutejsza przytrzymała onegdaj dwóch młodocianych łobuzów, Alfreda Jagiełłę i Karola Pawełczyka z Wielkiej Dąbrówki, którzy kamieniami bombardowali przejeżdżający przez Wielką Dąbrówkę pociąg towarowy. Za swój czyn młodociani „bombardjerzy" odpowiadać będą przed sądem.

Grasowali w składzie.

Wielka Dąbrówka. Do składu kolonjalnego Hermana Walka włamali się w nocy nieznani sprawcy, którzy skradli różnego rodzaju towaru na sumę 700 zł. Zarządzona przez policję natychmiastowa obława dała wynik dodatni. Mianowicie skradziony towar ukryty był na pobliskich łąkach. (ś)

Przytrzymanie przemytnika.

Chebzie. Przytrzymano tu niejakiego Andrzeja Kaczmarczyka z Niwki, pow. Będzin, który posiadał przy sobie worek rodzynek oraz teczkę pomarańcz, które przemycił z Niemiec do Polski. Towar skonfiskowano, zaś przemytnika oddano do dyspozycji władz sądowych. (ś)

Z Pszczyńskiego

Zatrute ryby.

Tychy. W stawie na Cmokowiźnie, należącym do browaru książęcego, wyginęły w ciągu jednej nocy wszystkie ryby. Zachodzi podejrzenie, że ryby zostały wytrute przez jakąś mściwą osobę. Dalsze dochodzenia są w toku. (p

Włamanie do składu.

Bieruń **Nowy.** W nocy na 5 bm. włamali się nieznani sprawcy do składu towarów kolonjalnych Karola Proskiego i skradli towarów wartości 500 zł., oraz około 20 zł. w bilonie. (p)

Z Rybnickiego

Wykrycie jaczejki komunistycznej.

Rybnik. W Knurowie (pow. Rybnik) przytrzymano Antoniego Pierchałę, Rudolfa i Kurta Paczyńskich, pod zarzutem działalności wywrotowej i przynależności do komunistycznej partji Polski. W czasie przeprowadzania u nich rewizji domowej znaleziono w ich posiadaniu obfity materjał obciążający w postaci ulotek komunistycznych, jak również szablony do malowania na murach haseł komunistycznych oraz transparenty do wywieszenia. Odstawiono ich do więzienia w Rybniku. Pierchała występował dotychczas jako nauczyciel „Ŝsperanto" i utrzymywał korespondencję z komunistycznemi placówkami zagranicznemi. (t)

Ofiara nieostrożnej jazdy rowerem.

Rybnik. W niedzielę 31 lipca 21-letni Karol Ligacz i niezamężna Anna Breuer udali się na rowerze do Rydułtów. W drodze Ligacz najechał na innego rowerzystę. Zderzenie miało fatalne skutki, gdyż tak Ligacz jak i jego towarzyszka odnieśli ciężkie rany. Zamiast jednak udać się do lekarza, Ligacz leczył się w domu z tym wynikiem, że po kilku dniach nastąpiło zatrucie krwi i wkrótce potem śmierć. Dziewczyna w dalszym ciągu znajduje się w niebezpieczeństwie utraty życia.

Pierwsza Komunja św. w zakładzie dla głuchoniemych.

Rybnik. Pod koniec roku szkolnego odbyła się w tutejszym zakładzie dla głuchoniemych pierwsza Komunja św., do której przystąpiło 21 dzieci. Uroczystość odbyła się w kościele oo. Franciszkanów na Smolnej, przy udziale dyrektora i grona nauczycielskiego tegoż zakładu, rodziców i licznego miejscowego społeczeństwa. Do pierwszej Komunji św. przygotował młodzież o. Franciszek Potocki, który z prawdziwem umiłowaniem a równocześnie z wielkiem poświęceniem podjął się tej pracy.

Usiłowane samobójstwo żołnierza.

Rybnik. W piątek w nocy usiłował popełnić samobójstwo wystrzałem z floweru sierżant podchorąży z 1 komp. 75 p. p. Wymieniony zranił się poważnie w prawą skroń, wobec czego musiano go odwieźć do szpitala Spółki Brackiej. Powód usiłowanego samobójstwa narazie nieznany.

Pożar.

Żory. W domu mieszkalnym Jana Brycha wybuchł krótko przed północą pożar, który przeniósł się na przyległy dom, również własności Brycha, i zniszczył dachy obu domów oraz częściowo sufity. Szkoda wyrządzona wynosi ok. 10.000 zł. Poszkodowany był ubezpieczony. (r)

Spadł z łamiącego się masztu.

Lubomia. W czwartek o godz. 9,30 podczas wyciągania masztów drewnianych pod przewody elektryczne złamał się maszt, na którym znajdował się Józef Widenka, lat 26, elektrykarz z Lubomi, wskutek czego spadł na ziemię i doznał ciężkiego okaleczenia głowy, lewej nogi i prawej ręki. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala Spółki Brackiej w Rydułtowach. (r)

Przytrzymanie agitatorów.

Knurów. Policja aresztowała komunistów Antoniego Penkałę oraz Kurta i Rudolfa Paszyńskich w chwili, gdy czynili przygotowania do agitacji na rzecz święta komunistycznego. Odebrano im różne druki oraz sztandar komunistyczny. (r)

Z Tarnogórskiego

J. E. ksiądz biskup Kubina w Tarn. Górach.

Tarnowskie Góry. W dniu 1 bm. bawił w Tarnowskich Górach arcypasterz diecezji częstochowskiej, J. E. ksiądz biskup Teodor Kubina. Z okazji tej J. E. ksiądz biskup odprawił Mszę św. w miejscowym kościele parafjalnym, poczem został przyjęty na probostwie przez miejscowego proboszcza, księdza prał. Lewką.

Przed zamknięciem fabryki papieru.

Boruszowiec. W sąsiednim Pniowcu od dawnych lat znajdowała się fabryka materjałów wybuchowych, którą po przejściu Śląska do Polski przekształcono na fabrykę papieru. Fabryka ta w ostatnim czasie otrzymuje coraz mniej zamówień, prawdopodobnie z winy kartelu papierniczego. Wobec tego właściciele fabryki, spółka akcyjna „Lignoza" noszą się z zamiarem unieruchomienia fabryki. W sprawie tej odbyło się onegdaj zebranie załogowe, na którem przemawiali liczni robotnicy, krytykując postępowanie kartelu papierniczego, który uwzględnia przy rozdziale zamówień tylko pewne fabryki a fabrykę pniowiecką traktuje po macoszemu. Poruszono także sprawy cła na papier zagraniczny i zwrócono się pod adresem miarodajnych czynników, by rynek papierniczy ustosunkować tak, by wszystkie fabryki papieru miały tyle zamówień, by mogły zatrudniać dotychczasowe załogi. (t)

Z Lublinieckiego

Nieszczęśliwy wypadek.

Lubliniec. Dnia 3 bm. około godz. 18 spadł przez nieostrożność z rusztowania z wysokości 2 m. robotnik dworski 64-letni Paweł Kandora i doznał poważnego okaleczenia głowy. W stanie nieprzytomnym odstawiono go do szpitala, gdzie następnego dnia na skutek odniesionych okaleczeń zmarł. (l)

Nowe przepisy o ubezpieczeniu.

Co powinni wiedzieć wszyscy pracodawcy.

Jak wiadomo, obecnie obowiązują nowe przepisy dotyczące ubezpieczenia robotników w Funduszu Bezrobocia. Przepisy te jednak niewielu osobom są znane i już obecnie na tem tle powstają nieporozumienia, albowiem przedsiębiorcy nie wiedzą, w jaki sposób zadośćuczynić muszą wszystkim formalnościom.

W pierwszym więc rzędzie stwierdzić należy, że wszystkie przedsiębiorstwa, które zatrudniają conajmniej 5 robotników i pracowników umysłowych łącznie, muszą się zarejestrować w Funduszu Bezrobocia w ciągu dwuch tygodni od dnia, w którym skutkiem osiągnięcia wymienionej liczby pracowników, zaczęły podlegać obowiązkowi ubezpieczenia.

Przedsiębiorstwa, które dotychczas obowiązku rejestracji nie wykonały, obowiązane są uczynić to obecnie.

Wszyscy nowoprzyjęci robotnicy powinni być zgłaszani w ciągu 2 tygodni od chwili przyjęcia ich do pracy, a o wszystkich zwalnianych pracownikach należy powiadomić Fundusz Bezrobocia w ciągu 7 dni od dnia rozwiązania umowy o pracę.

Księgi płac i listy płac powinny zawierać następujące trzy rubryki: a) kwotę zarobku wypłacanego robotnikowi w danym okresie płatniczym, b) liczbę dni, za które zarobek ten został wypłacony, c) kwotę potrąconej robotnikowi składki.

Pomiędzy 1 a 10 każdego miesiąca — przedsiębiorswo, podlegające rejestracji w Funduszu Bezrobocia, powinny wysyłać do F. B. poświadczone przez siebie imienne listy płac za miesiąc ubiegły. Oprócz tego ma być podana ogólna liczba składek, należnych za dany miesiąc oraz liczba wszystkich pracowników, zatrudnionych w poszczególnych okresach płatniczych ubiegłego miesiąca, z oddzielnem podaniem liczby robotników podlegających obowiązkowi ubezpieczenia.

Jeśli chodzi o składki od robotników, oblicza się je w sposób następujący: Całkowitą kwotę zarobku, bez jakichkolwiek potrąceń, osiągniętych przez robotnika za dany okres płatniczy, zaokrągla się w groszach do 50, jeżeli końcówka groszowa jest niższa niż 50, lub do jednego złotego, jeżeli przekracza 50 groszy. Od zaokrąglonej w ten sposób sumy odlicza się pół procent i uzyskaną w ten sposób kwotę wpisuje się do odnośnej rubryki w liście płacy. Cała składka wynosi 2 procent całkowitego zarobku robotnika. Resztę, t. j. 1 i pół proc. dopłaca pracodawca.

Listy płac należy przechowywać w ciągu roku.

Dotrzymanie powyższych przepisów da możność wszystkim uniknięcia niepożądanych zatargów i kar.

Klęska pożarów na Śląsku.

Skutki burzy w dniach 2 i 3 sierpnia: zgliszcza i popioły licznych gospodarstw wiejskich.

Pszczyna. Dnia 2 bm. około godz. 22 w czasie burzy uderzył grom w drewnianą stodołę rolnika Teodora Kani w **Piasku** i zniszczył ją wraz z tegorocznym zbiorem zboża i siana, oraz maszynami rolniczemi. Wyrządzona szkoda wynosi około 18.000 zł.

Dnia następnego wskutek uderzenia gromu wybuchł pożar w drewnianej stodole Pawła Filipa **w Bziu Dolnem** i zniszczył stodołę wraz z przybudowanym chlewem, czem wyrządził szkodę na około 2000 zł.

Tego samego dnia wskutek uderzenia gromu wybuchł pożar w stodole rolnika Teofila Kucego w **Zawadzie** i zniszczył stodołę wraz z tegorocznemi zbiorami i inwentarzem rolniczym. Szkoda wynosi około 4000 zł.

Wskutek uderzenia gromu w dniu 3 bm. do obory rolnika Jarczyka Franciszka w **Bojszowach Górnych** zabitą została krowa wartości 200 zł.

Cieszyn. Dnia 2 bm. około godz. 16 wskutek uderzenia gromu wybuchł pożar w drewnianej stodole Antoniego Feka w Pruchnej i zniszczył ją doszczętnie wraz z inwentarzem rolniczym. Szkoda wynosi 1500 zł.

Dnia 3 bm. w południe podczas burzy uderzył grom do domu mieszkalnego Fredy Adolfa w Dębowcu. Wywołany uderzeniem gromu pożar zniszczył dach domu mieszkalnego oraz zboże na strychu. Szkoda wynosi 3500 zł. Przez uderzenie gromu odnieśli lżejsze okaleczenia 31-letnia Helena Frydowa i 35-letnia Katarzyna.

Tego samego dnia jednak, z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w zabudowaniach Józefa i Franciszka Żyły **w Kończycach**, niszcząc drewnianą stodołę wraz z zapasami słomy i siana, czem wyrządził szkodę na około 1000 zł.

Z Śląska Opolskiego.

Zmiany w duchowieństwie.

Przeniesieni odn. ustanowieni zostali: Ks. kapelan Franciszek **Pikosch** z Pilchowic do Piotrowic w pow. franksztyńskim. Nowowyświęcony ks. August **Mierzwa** w Łabętach kapelanem tamże. Ks. kapelan Jerzy **Bujakowski** z Ober-Schreiberhau do Niemodlina. Ks. kapelan Jerzy **Jonientz** z Staniszcz Wielkich kapelanem tamże. Nowowyświęcony ks. Maksymilian **Poloczek** w Gliwicach kapelanem w Prudniku. Ks. kapelan Robert **Janota** z Gorzowa do Pilchowic. Nowowyświęcony ks. Antoni **Nierobisz** w Rokitnicy kapelanem w Gorzowie.

Zmarli: Baron ks. Henryk **Miltitz**, kanonik, komorant w Sörnewitz pod Miśnią 26. czerwca. Ks. Józef **Hausenke**, em. proboszcz, radca duchowny, komorant w Bytomiu, 10 lipca. Ks. Brunon **Wiedemann**, proboszcz zakładu przymusowego wychowania w Świdnicy, 11 lipca.

Z Bytomskiego.

W nocy na poniedziałek na ulicy Bytomskiej w **Bobrku** wydarzyła się straszna katastrofa samochod. Mistrz budowlany Józef Jazimlik z Tarnowskich Gór wjechał samochodem do zamkniętej rampy kolejowej, rozbijając ją na dwie części. Skutek był straszny. Jadąca z J. wdowa Amalja Meiserowa Tarnowskich Gór i jej syn, inżynier Alfred Meiser zostali ciężko ranni. Obu odstawiono do lecznicy. Meiserowa krótko po przewiezieniu do lecznicy zmarła. Inżynier Meiser zmarł w poniedziałek po południu. Szofer nie posiadał prawa jazdy. Zeznał, że wypił 5 szklanek piwa. Szofera i właściciela samochodu aresztowano.

*

W nocy na poniedziałek w **Mikulczycach** doszło pomiędzy hitlerowcami i komunistami do gwałtownego starcia. Ponieważ policja zjawiła się szybko na miejscu, bijatyka nie przybrała poważniejszych rozmiarów. Urzędnicy aresztowali 80 komunistów i 60 hitlerowców. Nazajutrz aresztowanych wypuszczono na wolność.

Z Zabrskiego.

Na ulicy Następcy Tronu **w Zabrzu** przejechany został przez samochód ciężarowy jakiś nędznie ubrany 60-letni mężczyzna. Z zeznań świadków wynika, że nieznajomy miał rzucić się pod samochód. Lekarz stwierdził już tylko śmierć.

*

W nocy na sobotę budnik na linji Zabrze — Ruda, Paweł Walerus, napadnięty przez dwóch bandytów. Walerus jest inwalidem wojennym i ma władzę tylko w lewej ręce. Pod groźbą zastrzelenia sterroryzowali bandyci budnika i przeszukali wnętrze budki. Napadu dokonano w nadziei znalezienia broni. Poprzecinawszy druty telefoniczne, napastnicy zbiegli w stronę Zabrza.

300-lecie Jezuitów w Pińsku.

W b. r. 9 października upływa 300 lat od chwili, kiedy Jezuici przybyli po raz pierwszy do Pińska, stolicy Polesia. Zastali oni podówczas bardzo trudne warunki pracy na Polesiu. Lud ciemny, nieoświecony, żyjący w sferze zabobonów i przesądów prawie pogańskich, w większości schyzmatycki. Jako pierwsze zadanie po przyjściu do Pińska postawili sobie XX Jezuici: **uruchomić szkoły, aby przez nie szerzyć kulturę na całe Polesie. I tak się też stało.** Szkolnictwo, rozbudowane w szn. tempie, doszło do takiego rozkwitu, że liczba uczniów w Pińsku dochodziła do 700, co na ówczesne stosunki było znacznym sukcesem.

Kolegjum i kościół XX Jezuitów wzniesione przez pana na Ołyce, księcia Albrechta Stanisława Radziwiłła, przechodziły męczeńskie iście dzieje. W 16 zaledwie lat po osiedleniu się Jezuitów Kozacy pod wodzą Nebaby napadli na Pińsk, spalili 5000 budynków i wyrżnęli około 14.000 mieszkańców. Wtedy to spłonęły dachy na kolegjum jezuickiem i niektóre ozdoby w kościele. W latach następnych również pożary nie oszczędzały tych murów, strzeżonych przez Towarzystwo Jezusowe i uświęconych pracą naszego wielkiego rodaka Bł. Andrzeja Boboli.

W r. 1773 przyszła kasata zakonu XX Jezuitów. Kolegjum i kościół przeszły następnie (po trzecim rozbiorze Polski) w ręce schizmatyków.

W r. 1915 mnisi prawosławni uciekli przed nadchodzącemi wojskami niemieckiemi. Po zajęciu zaś Pińska przez wojska polskie w r. 1919 dzisiejszy biskup-nominat piński, JE. ks. Kazimierz Bukraba, ówczesny proboszcz i dziekan miejscowy, wraz z generałem W. P. Listowskim oddali kościół i klasztor w Pińsku dawnym ich właścicielom i współbraciom Bł. Andrzeja Boboli.

Przybywając do Pińska po raz drugi, rozpoczęli XX. Jezuici znów bardzo ciężki okres. Odrestaurowane mury zniszczyli w roku 1920 bolszewicy. Spalili nawet trumny ze zwłokami ojców i braci, te szczątki, które przetrwały zniesienie zakonu i rządy carskie i tyle pożarów i klęsk.

Od r. 1923 kształci się w pińskiem kolegjum młodzież zakonna jezuicka. Dziś dosięgła ona liczby 100 osób. Wychowuje się ona na przyszłe kadry misjonarskie.

Na upamiętnienie 300-lecia urządzają XX Jezuici w październiku b. r. wielkie ośmiodniowe misje dla miasta Pińska i jego okolicy.

Z dalszych stron.

Arsenał hitlerowski.

Berlin. W mieszkaniu pewnej wdowy w Koburgu wykryła policja tajny skład broni, należącej do partji narodowo-socjalistycznej. W ręce policji wpadło 18 karabinów, skrzynia rewolwerów i mnóstwo amunicji do karabinów i rewolwerów.

Straszliwy wybuch.

Praga. W miejscowości Św. Krzyż koło Żyliny na Słowaczyźnie wydarzył się katastrofalny wybuch benzyny, wskutek którego zginęła 6 osób, 9 odniosło ciężkie, a 15 lżejsze obrażenia. Kupiec Knöpfelmacher zajęty był w piwnicy swego domu przelewaniem benzyny z beczki do mniejszego zbiornika. Pomagała mu przy tem służąca, przyświecając świeczką. W pewnej chwili opary benzyny zapaliły się. Nastąpił gwałtowny wybuch, który szczątki domu poroz nosił w promieniu kilkuset metrów. Wśród zabitych znajdują się nietylko osoby, które w chwili eksplozji przebywały w domu, ale takie, które znajdowały się w znacznej odległości od domu.

Zderzenie 2 samolotów w powietrzu.

Bratislava. Koło Racistorfu na Słowaczyźnie zachodniej zderzyły się z niewiadomych dotąd przyczyn na wysokości 500 m. dwa samoloty wojskowe i runęły na ziemię. Jeden pilot poniósł śmierć na miejscu, drugi zdołał się uratować zapomocą spadochronu. Samoloty zostały zupełnie zniszczone.

Zakonnice rozstrzelane przez G. P. U.

Czerniowce. Nocy onegdajszej straż graniczna rumuńska była świadkiem krwawej rozprawy sowieckich strażników granicznych z uciekinierami z Rosji. Od brzegu sowieckiego odbiła łódź, w której znajdowały się 3 zakonnice i dwoje dzieci. W pewnej chwili sowiecka straż graniczna spostrzegła uciekinierów i rozpoczęła gwałtowną strzelaninę w kierunku łodzi. Dwie zakonnice zostały zabite i wypadły z łodzi do wody. Następnie łódź zawróciła do brzegu sowieckiego. Po pewnej chwili usłyszano dochodzące stamtąd rozpaczliwe krzyki. Zachodzi przypuszczenie, iż strażnicy sowieccy rozstrzelali na miejscu przyłapanych uciekinierów.

Piorun strącił samolot.

Londyn. Uległ katastrofie samolot, lecący z Farnham do Estead, przyczem zabity został pilot Bossom, jego matka i książę Oti v. Erbach Fürstenau. Katastrofa została spowodowana uderzeniem pioruna w zbiornik benzyny. Zwłoki zabitych leżały w wielkich odstępach od siebie i były silnie zniekształcone. Płaszcz, który miała na sobie pani Bossom, znaleziono w odległości 5 kilometrów od miejsca katastrofy. Książę Erbach Fürstenau bawił w odwiedzinach u rodziny Bossom, z którą był zaprzyjaźniony. Wypadek uderzenia pioruna w samolot jest — jak notują kroniki lotnicze — niesłychanie rzadki.

Porwana przez orła.

Oslo. W miejscowości Namdal w północnej Norwegji, pozostawioną na chwilę bez opieki 4-letnią dziewczynkę, porwał orzeł. Mimo kilkugodzinnych poszukiwań rodziców i obecnych podówczas gości nie udało się odnaleźć dziecka. Dopiero po pewnym czasie przypomniał sobie ktoś, że niedawno widział nad domem krążącego dużego orła. Udano się w góry i znaleziono na jednej ze stromych skał dziewczynkę, której orzeł, ze względu na jej ciężar, nie zdołał donieść do gniazda. Na szczęście była tylko lekko pokaleczona.

Skarb w starej poduszce.

Paryż. W paryskiej sali licytacyjnej panowała kiedyś większa niż zwykle nuda, którą kilku młodych gońców chciało rozpraszyć, rzucając do siebie poduszką, zdjętą ze starej kanapy. W pewnej chwili poduszka, pod wpływem silniejszego kopnięcia pękła i z wnętrza jej posypały się banknoty 1000-frankowe. Po przeliczeniu okazało się, że było ich na sumę 100 tysięcy franków. Pieniądze spoczęły narazie w kasie ogniotrwałej administracji, dopóki nie zgłosi się ich prawowity właściciel.

Program radjowy.

Wtorek 9 sierpnia 1932.

Katowice. Godzina 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.20 Koncert z płyt gramofonowych. W przerwie komunikat meteorologiczny. 14.00 i 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.10 Bajeczki cioci Heli dla dzieci. 15.20 Intermezzo muzyczne. 15.30 Chwilka lotnicza. 15.35 Komunikat Państwowego Urz. Wychow. Fizycznego. 15.40 Koncert z płyt gramofonowych. 16.20 Władysław Włosik: Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski". 16.40 „Pani ptsze listy". 17.00 Popularny koncert symfoniczny. 18.00 „Romantyzm w historji — Lady Hamilton i lord Nelson". 18.20 Muzyka taneczna. 19.20 Intermezzo muzyczne. 19.30 Komunikaty sportowe. 19.35 Prasowy dziennik radjowy. 19.45 Odcinek powieściowy. 20.00 Koncert popularny. W przerwie feljeton literacki. 21.50 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21.55 Komunikat meteorologiczny. 22.05—23.30 Koncert z płyt gramofonowych.

Środa 10 sierpnia 1932.

Katowice. Godzina 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.20 Koncert z płyt gramofonowych. W przerwie komunikat meteorologiczny. 14.00 i 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.10 Intermezzo muzyczne. 15.40 Obrazek J. Sorokowicza dla dzieci starszych. 15.52 Koncert z płyt gramofonowych. 16.40 Skrzynka pocztowa. 17.00 Koncert popołudniowy. 18.00 „Wieś w przeżyciach Bolesława Prusa". 18.20 Muzyka lekka i taneczna. 19.00 Feljeton p. t. „Na szlaku Kadrówki". 19.15 Rozmaitości. 19.30 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. 19.35 Prasowy dziennik radjowy. 19.45 Odcinek powieściowy. 20.00 Polskie pieśni ludowe w wykonaniu chóru mieszanego. 20.35 Kwadrans literacki. 20.50 Koncert solistów. 21.50 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21.55 Komunikat meteorologiczny. 22.05 Muzyka taneczna. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.50 Intermezzo muzyczne. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 6 sierpnia 1932 r.

Dolar amerykański 8,91 zł. Funt szterlingów 30,86 zł. 100 franków francuskich 34,86 zł. 100 lirów włoskich 45,28 zł. 100 franków szwajcarskich 173,27 zł. 100 guldenów holenderskich 358,35 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 5 sierpnia 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 15,15—15,65. Pszenica 19—20. Jęczmień 17,00—18,50. Owies 17,50—18,00. Mąka żytnia 26—27. Mąka pszenna 35—37. Otręby żytnie 10,25—10,50. Otręby pszenne 9,50—10,50. Otręby psz. grube 10,50—11,50. Rzepak 26—27. Rzepik zimowy 30—32. Łubin niebieski 12—13. Łubin żółty 16—17. Ogólne usposobienie spokojne

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Rialto: „Waterloo Bridge".
Kino Casino: Słynny mecz Sharkey — Schmeling, ponadto „Ta albo żadna".
Kino Palace: Prolongowany: „Grzesznica Montparnasse".

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Roxy: 1) „Wesoły porucznik", 2) „Zuzia saksofonistka", 3) Najnowszy tygodnik dźwiękowy.
Kino Colosseum: 1) „Arcyksiążę Jan Habsburg" 2) „Człowiek, który szuka swego mordercy".

SPORT

Ósmy dzień Olimpjady.

Los Angeles. Ósmy dzień Olimpjady przeszedł pod znakiem pływactwa. Ogólnie biorąc osiągnięto znakomite wyniki, nieraz lepsze od rekordów światowych. Odbyły się mianowicie przedbiegi pływackie i przedbiegi sztafet pływackich dla pań i panów, turniej piłki wodnej, oraz dalszy ciąg pięcioboju nowoczesnego i dalsze konkurencje dziesięcioboju.

Pięciobój nowoczesny wykazał wybitną przewagę Szwedów, którzy zajęli dwa pierwsze miejsca. **Oxenstierna 32 punkty i Lindman 35 i ½ punktów.** Na dalszych miejscach uplasowali się: Amerykanin Mayo 38, Thoveld (Szwecja) 39, Rener (Niemcy) 47 i Miersch (Niemcy) 48.

Pierwsze przedbiegi pływackie przyniosły nieoczekiwaną sensację w postaci porażki ogólnego **faworyta Baranyi'ego** (Węgry).

Odbyły się trzy przedbiegi, z których wyszli zwycięsko Kalili (Japończyk) w czasie 59,6 przed Baranyi'm, Spencer 59,3 przed Schwarzem i Takaha (Japonja) 59,5 przed Thomsonem (St. Zj.) oraz Myiazaki (Japonja) 58,7 przed Szekilym (Węgry).

W dalszych konkurencjach odbyły się przedbiegi na 200 metrów stylem klasycznym dla pań. Najlepszy wynik osiągnęła Dennys (Australja), wygrywając pierwszy przedbieg 3:08.2 zdobywając rekord olimpijski. Drugi przedbieg wygrała Jacobsen (Danja) 3:12.7 przed Amerykanką Gowednik. Trzeci przedbieg przyniósł zwycięstwo Japonce Maehata w czasie 3:10.7 sekund.

W dziesięcioboju pierwsze miejsce zajął Amerykanin Bausch. Siedlecki (Polska) z powodu choroby wycofał się w drugim dniu zawodów.

Lehtinen triumfuje w biegu na 5000 m.

Los Angeles. 7 dzień Olimpjady wypełniły konkurencje dziesięcioboju, zawody szermiercze, zapaśnicze oraz finały biegów na 400 i 5000 m.

W biegu na 400 metrów padły rekordy olimpijskie i światowe. **Zwyciężył w fantastycznym czasie 46.2 sek. Amerykanin Carr,** 2) Estmann (Ameryka), 3) Wilson (Kanada), 4) Gordon (Ameryka).

Walka na floręty.

W turnieju na floręty bezapelacyjnym okazał się Włoch Marzi, który wygrał wszystkie spotkania, 2) Lewis (Ameryka).

Bieg na 5.000 metrów.

Największą sensację wzbudził finał biegu na 5000 metrów. Triumfatorami jego zostali Lethinen i Virtanen — ogólni zresztą faworyci. Walka o pierwsze miejsce była niezwykle zacięta. Pierwsze miejsce uzyskał Lethinen (Finlandja) w czasie 14.30 sek., 2) Hill (Ameryka), 3) Virtanen (Finlandja), 4) Sawidan (Nowa Zelandja), 5) Lingren (Szwecja), 6) Burnus (Anglja). — Zaraz po ogłoszeniu wyników Amerykanie złożyli protest, domagając się dyskwalifikacji, jakoby Lethinen przy finiszu potrącił Hilla. Protest ten został odrzucony.

Niemcy chcą zdyskwalifikować naszego mistrza olimpijskiego.

Na łamach dziennika „12 Uhr Blatt" rozpoczęto kampanję, mającą na celu zachwianie wiary świata sportowego w amatorstwo naszego mistrza Kusocińskiego. Korespondent olimpijski tego pisma w korespondencji z Los Angeles, dowodzi, że komitet olimpijski, dowiedziawszy się o posiadanych przez Finnów materjałach jakoby dyskwalifikujących Kusocińskiego, zamierza wdrożyć specjalne dochodzenie, które według wszelkich przewidywań niemieckich zakończy się uznaniem Kusocińskiego za zawodowca.

Wobec rozpoczęcia w dniu 8 sierpnia obrad kongresu międzynarodowej federacji lekkoatletycznej Niemiec Ritter von Halt członek FIFA. ma podobno wystąpić z demagogicznym wnioskiem, aby zdyskwalifikować Kusocińskiego. — Jako dowód ma przedstawić dokumenty obciążające Kusocińskiego, a znajdujące się podobno w rękach Finnów.

*

Możemy być spokojni o honor sportowy Kusocińskiego nawet, gdyby pan Ritter von Halt wystąpił ze swoim demagogicznym wnioskiem na obradach kongresu Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej.

Możemy być pewni wyniku ewentualnych badań. Zbyt wielkiem powodzeniem i uznaniem cieszy się Kusociński, aby podobne insynuacje przyjęte były poważnie przez świat sportowy.

—o—

Inne wyniki ligowe.

Warta — 22 pp. 7:2 (4:0)
Garbarnia — Czarni 1:2 (0:1)
Legja — Cracovia 0:1 (0:0)

Z frontu walk o wejście do ligi śląskiej.

Z cyklu gier o wejście do ligi śląskiej odbyły się wczoraj dwa mecze. Oto ich wyniki:

K. S. Dąb — Błyskawica kop. Ema 6:1 (4:0).

K. S. 06 — Czarni Chropczów 1:2 (1:1).

* * *

Stan tabeli gier o wejście do ligi śląskiej po uwzględnieniu powyższych wyników przedstawia się następująco:

	gier	Stosunek bramek	pkt.
1. K. S. Dąb	1	6:1	2
2. Czarni Chropaczów	1	2:1	2
3. Błyskawica kop. Ema	2	3:6	2
4. K. S. 06 Mysłowice	2	1:4	0

—o—

Wyzwolenie — Pole Zachodnie Król. Huta 2:0 (1:0).
Zgoda — Orzeł 6:3 (3:1).
„22" — T. S. 20 Szopienice 2:2 (1:1).
Iskra — K. S. „07" 1:2 (1:0).
KS. Pszczyna — Kolejowe P. W. Bielsko 10:1 (3:0).

Ruch — Ł. K. S. 3:0 (1:0).

Wielkie Hajduki 7. 8. Powyższe zawody ligowe pomimo deszczu zgromadziły 3 tysięczną publiczność, żądną oglądania nowego zwycięstwa Ruchu. Gospodarze wykazali pomimo wyraźnego osłabienia składu brakiem zdyskwalifikowanego Dziwina — doskonałą formę i przewažał przez cały czas meczu. Szczególnie wyróżnili się, obaj znajdujący się u szczytu formy, Włodarz i Urban, którzy szli o lepsze w zawodzy. Peterek grał przytomnie i zatrudniał skrzydła, nie mogąc jednak znaleźć zrozumienia u Katzego, który grał na prawym łączniku — obrona wraz z pomocą grała dobrze i wywiązała się na ogół dobrze ze swego zadania. Specjalnie należy podkreślić dobrą formę Kurka, który aczkolwiek nie miał dosłownie ani jednego strzału do obrony, wykazał pewny chwyt i dobrą orjentację w decydujących chwilach podbramkowych. Przez cały czas przeciąg meczu Ruch miał zdecydowaną przewagę i nie wykorzystał szeregu murowanych sytuacyj podbramkowych. Ł. K. S. doszedł do głosu od chwili zdobycia przez gospodarzy trzeciej bramki — nie mógł jednak goście z powodu niedyspozycji strzałowej uzyskać ani jednej bramki, mimo swej przewagi sytuacyjnej. Z gości na wyróżnienie zasługują, w ataku Teja i Król

Śląsk bije Warszawę 67 — 65 pkt.

Mysłowice, 7. 8. Drugi dzień zawodów pływackich, przeprowadzonych na basenie pływackim w Mysłowicach, zakończył się wspaniałym sukcesem Śląska, który w ostatniej chwili zdołał stolicy wyrwać zwycięstwo.

Na sukces ten złożyły się zwycięstwa Breguły i Ziaji w skokach w trampoliny — nast. — w sztafecie 3 100 st. zmiennym panów — której bohaterami byli Karliczek J. i Walter, oraz wygrana w piłce wodnej 3:0!

Zwycięstwem tem Śląsk utrwalił swą hegemonję nadal w pływactwie, mimo, iż do tych zawodów wystąpił bez dwóch najlepszych sił, a mianowicie Klauzównej w skokach i Raszdorfównej w biegach i sztafetach.

W piłce wodnej przewaga Śląska była bardzo wysoka, a wyróżnili się Karliczek i Schwän, zdobywcy 3 bramek. Z Warszawy wyróżnili się z pań Cytowiczówna i Kowalewska — z panów zaś Bocheński i Szrajbrunn.

Organizacja w rękach pp. Berlika i Przybyły zadowoliła.

Oto wyniki techniczne:

100 m stylem dowolnym panie: 1) Cytowiczówna (Wwa) 1:22.3, 2) Morawska (Wwa) 1:30.8, 3) Maskutówna (Śl) 1:35.2, 4) Słotówna (Śl) 1:37.8.

200 m styl klasyczny panie: 1) Jarkuliszówna (Śl) 3:29.4, 2) Michalczykówna (Śl) 3:39, 3) Krimkerówna (Wwa) 3:54, 4) Domańska (Wwa) 4:04.4.

100 m stylem dowolnym panowie: 1) Bocheński (Wwa) 1:03, 2) Karliczek (Śl) 1:06.4, 3) Szrajbman I (Wwa) 1:08, 4) Walter (Śl) 1:10.4.

200 m stylem klasyczn. panowie: 1) Szrajbman (Wwa) 3:12, 2) Kaputek (Śl) 3:16.6, 3) Wischolek (Śl) 3:26.6, 4) Makowski (Wwa) 3:26.8.

Skoki z trampoliny: 1) Breguła (Śl) 93,74 punktów, 2 Ziaja (Śl) 83,10, 3) Smoderek (Wwa) 61,19.

Skoki wieżowe pań: 1) Dr. Kokalij Kowalewska (Wwa) 32,74 pkt., 2) Lindnerówna (Śl) 23,04 pkt.

4×100 m stylem dowolnym panie: 1) Warszawa 6:24.2, 2) Śląsk 6:40.

3×100 m zmienna panowie: 1) Śląsk 3:55, 2) Warszawa 4:10,6.

W meczu piłki wodnej Śląsk reprezentowany przez zespół EKS-u Katowice, będącym faworytem na mistrza Polski pokonał zasłużenie stolicę 3:0 (1:0), przychylając szalę zwycięstwa na naszą korzyść.

Zwycięstwo naszej lekkoatletyki w Bytomiu.

Bytom. W wczorajszą niedzielę rozegrano tu tradycyjny mecz lekkoatletyczny pań i panów między reprezentacjami obu Śląsków. Lekkoatleci nasi odnieśli piękny sukces, bijąc pewnie swego przeciwnika w stosunku 69:63, zdobywając puhar „Ostdeutsche Morgenpost". — Wyniki techniczne podamy w jutrzejszym numerze.

Nowy rekord Polski w biegu na 20 klm.

Poznań, 7. VIII. Przed meczem ligowym 22 pp. — **Warty dokonał próby pobicia rekordu Polski w biegu na 20 klm zawodnik Warty Nowakowski. Próba dała wynik pomyślny, gdyż Nowakowski przebiegł dystans ten w czasie 14:17.6, bijąc stary rekord Kołodzieja (Stadjon) o 39.4 sek.**

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp., Katowice, Batorego 2, tel. 878.